

Krzysztof Brzechczyn

Recepcja sporów pomiędzy pozytywizmem a narratywizmem w polskiej filozofii historii

Wprowadzenie

Opublikowany w 1942 roku w „Journal of Philosophy” artykuł Carla G. Hempła, *The Function of General Law in History* zapoczątkował tzw. *zwrot neopozytywistyczny* w metodologii i filozofii historii, który przez prawie trzy dziesięciolecia zdominował dyskusję toczoną w tych dyscyplinach wiedzy. Zdaniem Hempła

prawa ogólne pełnią analogiczne funkcje w historii i w naukach przyrodniczych, ponieważ są one niezbędnym instrumentem badań historycznych i stanowią wspólną podstawę różnych procedur badawczych, które często uważane są za charakterystyczne dla nauk społecznych w przeciwieństwie do nauk przyrodniczych¹.

Postulowany przez niego dedukcyjno-nomologiczny model wyjaśniania składał się z dwóch części: *explanandum*, czyli zdań opisujących wyjaśniane zjawisko oraz z *explanansu*, zawierające zdania prezentujące prawa ogólne i warunki początkowe. *Explanandum* musi być logicznie wyprowadzalne z *explanansu*. Zdania zawierające warunki początkowe oraz prawo ogólne powinny być tak sformułowane, aby mogły zostać poddane testowi eksperymentu lub obserwacji.

W toczącej się dyskusji nad propozycją Hempła wyłoniły się trzy zasadnicze stanowiska: asymilacjonizm, autonomizm i rewizjonizm metodologiczny². Asymilacjoniści byli zdania, że wprawdzie z niewielkimi

¹ C. G. Hempel, *The Function of General Laws in History*, „Journal of Philosophy”, t. 39, 1942, s. 35–48, przedruk w: idem, *Aspects of Scientific Explanation and Other Essays in the Philosophy of Science*, Free Press, New York 1965, s. 231.

² Szczegóły i dalsza literatura zob. K. Brzechczyn, *Logical Empiricism and Logical Positivism*, w: *A Companion to the Philosophy of History and Historiography*, red. A. Tucker, Wiley–Blackwell, Malden–Oxford 2009, s. 416–426.

poprawkami i modyfikacjami obowiązujący w naukach przyrodniczych model dedukcyjno-nomologiczny może znaleźć zastosowanie w nauce historycznej. Autonomiści natomiast twierdzili, że model ten w ogóle nie odzwierciedla stosowanych w historii reguł postępowania badawczego, gdyż w tej dziedzinie wiedzy należałoby raczej mówić o kategorii rozumienia i interpretacji faktów historycznych, aniżeli o ich wyjaśnianiu w znaczeniu przyjętym przez nauki przyrodnicze. Pośrednie stanowisko zajmowali rewizjoniści metodologiczni, głoszący konieczność zachowania modelu Hempła, lecz za cenę dokonanej znacznej modyfikacji, tak aby oddawał on specyfikę badań historycznych. Jednakże zwolennicy żadnego ze stanowisk nie kwestionowali trafności Hempłowskiego modelu wyjaśniania w naukach przyrodniczych. Dyskusja w zasadzie dotyczyła tego, czy i w jaki sposób stosować go na terenie nauk historycznych (czy szerzej społecznych).

Osobliwością rozwoju humanistyki, w tym filozofii historii w Polsce było pojawienie się propozycji teoretycznych, które proponowały alternatywny wobec propozycji Hempła, model wyjaśniania w nauce. Mowa tutaj o powstałej pod koniec lat 60. Poznańskiej Szkole Metodologicznej, która rozwijała naturalistyczny, lecz antypozytywistyczny program naukowy³. Podstawowym osiągnięciem szkoły było opracowanie idealizacyjnej teorii nauki, opierającej się na przekonaniu, że teoria w nauce nie jest indukcyjnym uogólnianiem faktów, czy systemem dedukcyjno-hipotetycznym, lecz radykalną deformacją badanych zjawisk. Budowa idealizacyjnych modeli jest uniwersalną metodą naukową, stosowaną z lokalnymi osobliwościami i odmiennosciami zarówno w naukach przyrodniczych, jak i społecznych. Na tym spostrzeżeniu ufundowana została przez Leszka Nowaka – jednego ze współzałożycieli szkoły – całościowa teoria nauki⁴. Rozwinięciem i zastosowaniem idei Jerzego Kmity w kulturoznawstwie czy Leszka Nowaka w filozofii nauki były prace Jerzego Topolskiego, które od końca lat 60. do końca lat 90. zdominowały polską metodologię historii.

Kluczowe propozycje Poznańskiej Szkoły Metodologicznej rozwijały się zatem w opozycji wobec zarówno Hempłowskiego neo-pozytywizmu, jak i Popperowskiego hipotetyzmu. Krytyczna analiza obu tych stanowisk przyczyniła się jednak do znajomości i popularyzacji prac obu filozofów – zarówno na terenie filozofii nauki, jak i metodologii historii. Ponieważ trzeba było znać to, co się krytykuje lub ewentualnie krytycznie rozwija, w Polsce były tłumaczone i wydawane prace Carla G. Hempła (*Podstawy nauk przyrodniczych*, 1968), Ernesta Nagela (*Struktura nauki*,

³ Zob. K. Brzechczyn, P. Przybysz, *Poznańska Szkoła Metodologiczna*, hasło w: *Encyklopedia Filozofii Polskiej*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin, 2011, s. 410–413.

⁴ L. Nowak, *Wstęp do idealizacyjnej teorii nauki*, PWN, Warszawa 1977.

1961, drugie wydanie 1970), Karla Poppera (*Logika odkrycia naukowego*, 1977). Jednakże ten stan rzeczy spowodował opóźnioną recepcję narratywizmu w polskiej filozofii nauk humanistycznych lat 70. Wydana w 1973 r. *Metahistory. The Historical Imagination in Nineteenth Century Europe* Haydena White'a w Polsce pozostała właściwie do połowy lat 80. niezauważona. W wydanej w 1983 r. *Teorii wiedzy historycznej* Jerzego Topolskiego odniesienie do *Metahistory* White'a pojawia się tylko raz⁵. Pierwszy artykuł poświęcony White'owi, autorstwa Jana Pomorskiego, ukazał się w 1986 r.⁶; pierwszy zaś przetłumaczony na język polski artykuł Haydena White'a został opublikowany w 1989 r. w „Pamiętniku Literackim”⁷.

Przyczyny tej opóźnionej recepcji narratywizmu były wielorakie. Jedną z nich był scjentystyczny język autorów Poznańskiej Szkoły Metodologicznej, którzy, wysuwając alternatywne wobec neopozytywizmu i hipotetyzmu propozycje teoretyczne, formułowali je w zbliżony sposób, stosując formalny język, wykorzystujący aparaturę logiczną. Tymczasem propozycje narratywistów wyrażane były na ogół w unikającym technikaliów języku, przypominającym bardziej język literacki i potoczny z jego wieloznacznością i brakiem precyzji⁸. Inną barierą były różnice meta-metodologiczne. Stanowisko narratywizmu można bowiem identyfikować z antynaturalizmem. Nie podważało ono stosowania neopozytywistycznego modelu wyjaśniania w naukach przyrodniczych, lecz jedynie kwestionowało jego stosowalność na terenie nauk historycznych i społecznych. Według bowiem jednego z głównych eksponentów narratywizmu, H. White'a dzieło historiograficzne jest „wytworem werbalnej fikcji, których treść jest tyleż rezultatem odkrycia, co produktem inwencji, a których forma ma więcej wspólnego z ich odpowiednikami w literaturze pięknej, aniżeli naukami ścisłymi”⁹. Tymczasem w jednej z kluczowych koncepcji Poznańskiej Szkoły Metodologicznej – idealiz-

⁵ J. Topolski, *Teoria wiedzy historycznej*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1983, s. 134; w przypisie zamiast tytułu *Metahistory* pojawia się jej podtytuł; w całej książce nazwisko White pojawia się czterokrotnie.

⁶ J. Pomorski, *Hayden White: historyzm jako relatywizm językowy w historiografii*, „*Annales Universitatis Mariae Curie-Sklodowska*”, t. 11, 1986, nr 12, s. 189–202; przed rokiem 1989 ukazała się recenzja S. Magali z *Tropics of Discourse*, „*Przegląd Literatury Metodologicznej*”, 1988, nr 5, s. 39–40.

⁷ H. White, *Zagadnienie przemiany w historii literatury*, „*Pamiętnik literacki*”, 1989, z. 1, s. 277–293. Warto wspomnieć jeszcze o *Problem narracji we współczesnej teorii historii*, w: *Metodologiczne problemy narracji historycznej*, red. J. Pomorski, Wyd. UMCS, Lublin 1990.

⁸ Por. J. Pomorski, *Wprowadzenie: spory wokół narracji historycznej*, w: *Metodologiczne problemy narracji historycznej*, red. J. Pomorski, Lublin 1990, s. 13–14 i 24.

⁹ H. White, *Tekst historiograficzny jako literacki artefakt*, przeł. M. Wilczyński, w: idem, *Poetyka pisarstwa historycznego*, red. E. Domańska, M. Wilczyński, Universitas, Kraków 2000, s. 80.

zacyjnej teorii nauki – zajmowano stanowisko mocniejsze: odrzucano w ogóle pozytywistyczny model wyjaśniania, proponując własny, który obowiązywać miał na terenie nauk humanistycznych i przyrodoznawstwa. Z tego więc powodu antynaturalistyczna krytyka zastosowania modelu Hempla na terenie nauk historycznych była dla autorów z tego kręgu mało przekonująca i inspirująca. *Last but not least* były bariery polityczne – antyscjentyzm narratywizmu podważał bowiem meta-ideologiczną pozycję marksizmu, który swoją legitymizację czerpał z uznania się za ideologię naukową *tort court*. Pod koniec lat 80. marksizm był już wprawdzie ideologią martwą, lecz takimi nie byli ludzie, których marksizm wyniósł do władzy i którzy decydowali o polityce wydawniczej w kolegiach redakcyjnych i komisjach wydawniczych.

Pełna popularyzacja postmodernizmu i narratywizmu była możliwa w Polsce dopiero po 1989 roku. Wtedy to wyszły pod redakcją Ewy Domańskiej zbiory artykułów Haydena White'a *Poetyka pisarstwa historycznego* (2000, wydanie drugie poprawione i uzupełnione, 2010, współredakcja M. Wilczyński) i *Proza historyczna* (2009) oraz zbiór artykułów F. Ankersmitha. Jednakże znajomość narratywizmu – analogicznie jak znajomość prac neopoztywistycznych – nie wywołała jak dotąd w Polsce krytycznego namysłu nad tą propozycją teoretyczną. Swoistym *signum temporis* może być Jerzego Topolskiego *Jak się pisze i rozumie historię*, która z reguły interpretowana jest jako zerwanie z wcześniejszymi fazami rozwoju intelektualnego tego uczonego i bezkrytyczny akces do postmodernizmu¹⁰. Zamiast krytycznego przemyślenia propozycji narratywistycznych i w opozycji do nich wypracowanie własnego stanowiska, mamy do czynienia z bezkrytyczną recepcją i naśladownictwem. Przyczyny tego stanu rzeczy są różne. Jednym z nich jest brak własnych narzędzi analitycznych (a właściwie brak ich znajomości), do czego przyczyniła się fragmentyzacja Poznańskiej Szkoły Metodologicznej oraz pewne wyjałowienie jej propozycji intelektualnych. A szkoda, gdyż dysponuje ona narzędziami analitycznymi pozwalającymi w jej języku jakoś parafrazować propozycje narratywizmu.

Naszkiuję tylko jedną z takich możliwości. W deformacyjnej koncepcji kultury, zaproponowanej przez Leszka Nowaka, okazuje się, że idealizacja jest tylko pewnym rodzajem całej rodziny procedur deformacyjnych¹¹. W koncepcji tej wyróżnia dwie mocne i dwie słabe pro-

¹⁰ J. Pomorski, *Jak uprawiać metodologię historii? Wokół koncepcji Jerzego Topolskiego*, w: *Światooglądy historiograficzne*, red. J. Pomorski, Wyd. UMCS, Lublin 2002, s. 11–22; Sz. Malczewski, „Metodologie” Jerzego Topolskiego, „Historyka. Studia Metodologiczne” t. 39, 2009, s. 89–120.

¹¹ L. Nowak, *Byt i myśl, Przyczynek do metafizyki unitarnej*, „Studia Filozoficzne” 1989, nr 1, s. 1–18. Przedstawiony w tym artykule zarys metafizyki unitarnej znalazł się także w trzypięciotomowej pracy *Byt i myśl*, Poznań 1998, 2004, 2007.

cedury deformacyjne. Przykładem mocnej procedury deformacyjnej jest *transcendentalizacja* i *redukcja*; słabej: *potencjalizacja dodatnia* i *ujemna*. Załóżmy, że mamy wyjściowy obiekt *O* wyposażony w pewien zbiór własności, występujących w pewnym natężeniu. W wyniku procedury transcendentalizacji obiekt *O'* wyposaża się w pewne dodatkowe własności, których wyjściowy obiekt *O* nie posiada. Odwrotną procedurą jest redukcja, polegająca na pozbawieniu wyjściowego obiektu pewnych własności. Natomiast w wyniku zastosowania potencjalizacji dodatniej własności obiektu *O* występują w natężeniu wyższym niż własności wyjściowego obiektu *O*. Procedura potencjalizacji ujemnej prowadzi do uzyskania obiektu, którego własności występują w natężeniu niższym od natężeń własności obiektu wyjściowego.

Stosowane w różnych dziedzinach kultury konstrukty mają być wynikiem stosowania złożonych procedur deformacyjnych. Metoda *idealizacji* w nauce ma być połączeniem redukcji i potencjalizacji ujemnej. *Absolutyzacja*, stosowana w teologii i myśleniu religijnym, jest złożeniem transcendentalizacji i potencjalizacji dodatniej, *fikcjonalizacja* zaś, stosowana w literaturze i sztuce, stanowi połączenie redukcji i potencjalizacji dodatniej. Pozwala sparafrazować problem, czy historia jest bliższa nauce, czy literaturze w sposób następujący: „Jakie procedury deformacyjne znajdują podstawowe zastosowanie w historii: idealizacja czy fikcjonalizacja?”¹² W świetle tego ujęcia nie ma zatem przepaści pomiędzy nauką a literaturą, gdyż obie te dziedziny ludzkiego ducha posługują się metodami deformacyjnymi, wymagającymi wyobraźni i odwagi w myśleniu. W innym świetle stawia to zarazem narratywistyczną krytykę nauki, wskazując zarówno na ograniczenia tego stanowiska, jak i na pewne cenne intuicje.

Ten stan rzeczy towarzyszył zamiarowi wydania zbioru artykułów Chrisa Lorenza, *Przekraczanie granic. Eseje z filozofii historii i teorii historiografii*, która jest przykładem krytycznej analizy propozycji narratywistycznych w filozofii i metodologii historii. Książka zawiera przetłumaczone na język polski eseje, publikowane pierwotnie w języku angielskim i niemieckim. 19 lutego 2010 r. odbyła się nad tą książką dyskusja, w której udział wzięli autor książki, Chris Lorenz (VU University Amsterdam), oraz: Monika Bobako (Pracownia Pytań Granicznych UAM), Ewa Domańska (Instytut Historii UAM/University of Santa Cruz), Juliusz Iwanicki (Katedra Religioznawstwa i Badań Porównawczych UAM), Aviezer Tucker (CEVRO Institute, Praga), Hayden White (University of California w Santa Cruz) i Rafał Paweł Wierchosławski (Instytut Filozofii KUL). Moderatorem dyskusji był Krzysztof Brzech-

¹² Pewne propozycje takiej parafrazy zob. K. Brzechczyn, *Między nauką a literaturą czyli debata nad statusem historii*, „Historyka. Studia Metodologiczne”, t. 36, 2006, s. 37–53.

czyn (Instytut Filozofii UAM). Spotkanie zostało zorganizowane przez Oddział Poznański Polskiego Towarzystwa Filozoficznego, Wydział Nauk Społecznych i Instytut Filozofii UAM. Prezentujemy uaktualnione i rozbudowane w formie samodzielnych artykułów naukowych głosy uczestników dyskusji wraz z odpowiedzią autora.

Polish reception of the discussion. Between positivism and narrativism in the methodology of history. Introduction

Keywords

Philosophy of history, historiography, narrativism, Poznań School of Methodology, positivism

Proposed by Hempel, the deductive-nomological model of explanation initiated a lively discussion about the status and peculiarities of explanation in history, lasting more than half a century in the Western philosophy of history. An appearance of narrativism was interpreted as an alternative to hitherto dominant positivist philosophy of history. A peculiarity of the development of the methodology of humanities in Poland at the end of 1960s was the appearance of the Poznań School of Methodology which proposed a naturalistic but anti-positivist scientific program. Dominant position of this school caused delayed reception of narrativism in philosophy of the humanities in Poland. It is claimed that there were methodological, and ideological reasons as well as differences in the style of doing science which hindered spread of this approach. Therefore, the full popularization of narrativism was possible in Poland after 1989.